

potrzeba było internować, a tem bardziej trzeba internację znieść. Powiedzą może, że wstawiamy się tutaj za karygodnymi indywidualami. Ztąd jednakże wynikało tylko, że rząd powinien był ich pociągnąć do odpowiedzialności, ukarać ich, i jeżeli wymagają tego istniejące ustawy, wydać Moskwie. Świat wdzieny jest rządowi, iż tego nie uczynił, lecz nie można ztąd wynioskować prawa ustawicznego internowania.

W końcu proponuje dr. Mühlfeld poprawkę, ażeby polecił w ogóle zniesienie internacji Polaków. Wniosek ten poparto silnie.

Jeszcze raz wstaje br. Meesery i oświadcza: Rząd cesarski uchwałił już w tym względzie zniesienie internacji. Przeprowadzenie tej uchwały się rozpoczęło, a kwestja ta przesła już w kwestję pieniężną, mianowicie czy dotyczące osoby same posiadają środki do podróży za granicę, jak je wesprzeć należy, i czy mogłyby sobie w kraju samym być zapewnić. Wniosek p. Mühlfelda jest zatem zbyteczny. (Wniosek Mühlfelda cofnięto).

Dr. Rechbauer powiada, że znacznie naruszono prawo. Langiewicz nie internowano, lecz uwieziono, jak prostego zbrodniarza. Na u wagi pana ministra policji, co do udzielania obywatelstwa przez obce państwo, odpowiada mowca, że Prusy już dawno wykryli jenerała z listy swych poddanych, te same Prusy, które tak ostro ganiono za zawarcie konwencji z Moskwą, kiedy Austria szła z mocarstwami wschodnimi. Przypomina on zresztą, iż za Metternicha w r. 1831 inaczej postępowano z Polakami jak teraz pod ministerstwem liberalnym.

Mniemano, iż minister sprawiedliwości, dr. Hein, wystąpi z zdaniem swoim, co do rozbiętej właśnie kwestji prawnej; ale napróżno, i nawet na dosyć bezpośrednie wezwania dr. Schindlera, p. Hein się nie odezwał. W końcu zrobił dr. Schindler kilka dosadnych uwag. Zaprzeczono prawa Szwajcarii, mówili, i jest ono oczywiście niemożliwym wobec przemocy. Historia uczy nas, co się często rozumie pod słowem „międzynarodowe zobowiązania.“ Są to zobowiązania, które gabinet przyjmują na siebie mimo wiedzy i na niekorzyść ludów. Chciałbym wiedzieć, czy te specjalne zobowiązania są sformułowane lub czy są tylko ogólnikowe. Minister sprawiedliwości mówił nawet o zobowiązaniach „kontraktowych“, które przyjął na się Langiewicz przy internowaniu. Nie znam ich, i chciałbym coś dokładniejszego o nich wiedzieć.

Br. Meesery oświadczył, iż nie istnieją osobne zobowiązania względem Langiewicza, poczem zamknął debatę, a wniosek prawie jednogłośnie przyjęto.

Przed zamknięciem posiedzenia załatwiono jeszcze kilka pomniejszych petycji.

Następujące posiedzenie w piątek.

Odpowiedź gabinetu na wniosek hr. Vrintsa, datowana d. 22. b. m., a odczytana na wieczornym posiedzeniu wydziału finansowego d. 23. b. m. opiewa dosłownie:

„W powziętej w wydziale finansowym i od Przew. prezydym (Izby posłów Rady państwa) d. 11. stycznia 1865 zakomunikowanej tu uchwały, widzi e. k. rząd życzenie, by inną jak dotychczas drogą dojść do konstytucyjnego oznaczenia pozycji wydatków preliminarza budżetowego na r. 1865, a mianowicie do sprowadzenia jaka tylko jest możliwa równowagi między wydatkami a przychodami.“

„W tem życzeniu schodzą się zamiary wydziału finansowego z rządowymi, i będzie się tylko rozchodziło o wyszukanie właściwej drogi, któraby mogła prowadzić do porozumienia się. Rząd cesarski przedewszystkiem jest obowiązany, zarządzić środki wykonawcze, nieodbitnie potrzebne dla bezpieczeństwa i dobra państwa, a więc konsekwentnie żądać i potrzebnych do te-

go środków materialnych. Ale obowiązek ten daje zarazem nieprzekraczalną granicę przy ocenianiu konieczności połączonego z wydatkami pieniężnymi zarządzania i przy osądzeniu, czy akta administracji, o które chodzi w pozycjach etatowych budżetu, można zwlekać lub zaniedbać.“

„Dla zbadania zatem, czy wskazana przez wydział finansowy droga da się uzyskać rezultat, życzeniu i wyzłpamiętanemu stanowisku rządu odpowiedni, idzie o określenie doniosłości powziętej się mającej uchwały, i o odpowiedź w tym celu na kilka pytań przedwstępnych, które na każdy sposób przez rokowania z wydziałem finansowym musiałyby być rozwiązane, zanimby rząd mógł się zająć kwestją, czy proponowaną drogą można dojść do pogodzenia zamierów wydziału z zdaniem rządu. — W tym celu gotów jest rząd do posiedzenia wydziału finansowego na umówić się mający dzień, wysłać swoich zastępców.“

Na posiedzenie wydziału finansowego d. 24. b. m., zwołane w skutek tego ministerjalnego oświadczenia, przybyli wszyscy ministrowie z wyjątkiem p. Francka i hr. Mensdorffa. Br. Meesery, jako najstarszy członek ministerjum, zażądał imieniem gabinetu po dłuższej przemowie, aby wydział oznaczył wysokość niedoboru w obrocie finansowym, mającego się usunąć. Giskra wniósł, aby go oznaczyć w sumie 25 milionów. Po długiej rozprawie przyjęto wniosek Giskry 17 głosami przeciw 10; głosowano imiennie, tego bowiem domagał się p. Plener w skutek wątpliwości, jakie upatrywał Giskra co do oświadczenia ministerjalnego. Po odbytem głosowaniu, oświadczył br. Meesery, że rząd życzy sobie porozumienia, ale na innej podstawie. Na podstawie powziętej obecnie przez wydział uchwały, rząd nie może bowiem zapuszczać się w dalsze rokowania, dopóki rada ministerjalna nie zastanowi się nad tą uchwałą. Pan Schmerling wniósł o przerwanie posiedzenia i odroczenie na czwartek (dzisiaj). Wniosek ten przyjęto. — Na posiedzenie to przybyła większa część członków Izby.

Czytamy w *Presse*: „Według dochodzącej nas wiadomości, którą z wszelką ostrożnością podajemy, uskuteczniłby rząd dalsze umniejszenie budżetu, obiecał wydziałowi, mianowicie w ten sposób, że odwlekił na późniejszy czas te budowe i inne publiczne roboty, które w ogóle odwlecz się dadzą. Innych umniejszeń, a przynajmniej znaczących, zdaje się rząd nie uważać już dlatego samego za możliwe, że zawierająby wyznanie, iż rząd przy ocenianiu wydatków nie tak oszczędnie i nie tak skrupulatnie postąpił, jak to ze względu na położenie finansowe bez wątpienia widzieć się musiał zniewolonym.“

Francja. Nowa wystawa powszechna w Paryżu naznaczona na rok 1867; miejscem jej będzie pole Marsowe. *Memorial dipl.* upewnia, że pierwsza nota francuska do Antonellego w sprawie encykliki, donosiła tylko o godnym ubolewaniu wrażeń, jakie wywarła. Druga nota donosi tylko, że gabinet francuski wyjaśnienia kardynała przyjął do wiadomości, nie pozwalając sobie żadnej uwagi.

Włochy. Jako wstęp do zaboru dóbr kościelnych na rzecz skarbu, uważają uchwałę Izby z dnia 18. bm., która znosi dziesięciny. Półrządowa *Italia* donosi, że doniesienie o związaniu układów z Rzymem, co do przelania części długu papieżkiego za pośrednictwem Fraucji, jest mylne. Do sprawy encykliki wniósł się Garibaldi. W liście z Kaprery z dnia 3. stycznia do miasta Ceseny upewnia on, że oswoiwszy Włochy od kleru, to tyle co uwolnić je od głównego źródła niewoli.

Odroczono w parlamencie rozprawy nad wypadkami wrześniowymi skończono na posiedzeniu d. 23. b. m. Ricasoli wystąpił z gorącą

dy, która wcale nie jest cywilizacją, panuje przeważnie ciemnota i próżniactwo, i że dla tego to właśnie z rąk ich przejdą folwarki w ręce cudzoziemców, co znowu wykopie już grób narodowości polskiej, jeżeli ta narodowość, ile w jej sile, nie zapobiegnie temu. Entuzjazm, przemijające poczucie się do wielkości życia narodowego, do pracy w imię jego, łatwiejsze u polskiej narodowości jak u innej, bynajmniej nie może wchodzić w rachunek dla zrównoważenia próżniactwa i ciemnoty dziedziców i dzierżawców folwarków. Owszem stanowi tylko dowód przeciw twierdzeniom przeciwnym, bo wskazuje, że w codziennem ich życiu panuje właśnie co innego, to jest: czerstwo, letarg moralny i próżniactwo. Żyje tam uczucie narodowe o tyle, o ile zwykle bywa w ciemnych masach oglądanych lub nie, lecz żyje ono bez samopoznania jeszcze, albo, co stórkro gorzej, z tradycji tylko, która, jak wszelkie tradycje, pełznąć musi. Nie tam więc szukać już należy duchowego życia narodu polskiego. Z chęcią przyznajemy, że wiele jest wyjątków od tego obrazu, skreślonego powyżej, ale nie wolno nam kreślić fałszywego obrazu, gdzie mówimy o zagrożonem życiu narodowości polskiej.

Dalecy też jesteśmy od potępienia całych klas narodu, jakby indywidualne winne zbrodni i godne kary. Gdzie jest ciemnota i próżniactwo całych klas społeczeństwa, tam nie ma już mowy o winie indywidualnej każdego, zle tam leży po za osobistościami.

Wiemy, że średnio-wieczne instytucje nasze co do włości i mieszczan, i wrogie wypadki silnie przyczyniły się do tego, że dotąd, jeżeli już nie w literze prawa, to w zwyczajach i obyczajach otrząść się z nich nie możemy.

Wiemy, że owych instytucji bronili Targowiczanie, a na polu zwyczajów i obyczajów, oni to bronili ich i dzisiaj, dłoń ich zaś potężna materialną mocą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przemową, wzywając do jedności i radzi, sąd o wypadkach wrześniowych poruczyć wyrokowi opinii i historii. Włochy nie pragną sporów, ale reform prawodawczych. W tej myśli postawił Ricasoli wniosek, który mimo opozycji Mordiniego, Crispiego, i Brofferia, poparty przez obecne ministerjum, został przyjęty większością 140 głosów przeciw 67.

Europa podaje ciekawe, choć nie wiadomo czy prawdziwe wiadomości o stosunku Hiszpanii do Włoch. W mowie tronowej zapowiedziała królowa uznanie Włoch przez Hiszpanię i kazała o tem urzędowo zawiadomić gabinet turyński; ale Lamarmora miał tak obojętnie i z lekceważeniem przyjąć to doniesienie, jak gdyby to Hiszpania miała się radować, że uzna Włochy. W skutek tego miano odwiec w Madrycie uznanie aż do ustąpienia obecnego ministerjum włoskiego. Podobnie lekceważąc miał Lamarmora przyjąć posła meksykańskiego, donoszącego o wstąpieniu cesarza Maksymiliana na tron.

Hiszpania. Za przykładem biskupa z Vittorio ogłosilo już kilku innych biskupów encyklikę. Rada państwa nie dotąd nie postanowiła w tej sprawie, rząd jednak ciągle oświadcza, że chce przestrzegać co do niej praw państwa.

Rumunia. *Nat. Ztg.* donosi, że sprawa klasztorów obróciła się niepomyślnie dla ks. Kuzy po przybyciu posła moskiewskiego, Ignatiewa, do Stambułu. Powodem tej zmiany u członków dotychczasowej komisji międzynarodowej, ma być dekret ks. Kuzy, którym wygnano cudzoziemców z Rumunii, mimo protestu konsulza Włoch. Kuza ubiega się teraz usilnie o przejeżdżanie rządu włoskiego.

Szwajcjarja. Dnia 23. stycznia rano o godzinie 8. umarł w Bazylei pułkownik Charras.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 24. stycznia.

(t) W tych dniach nie może się korespondent wiedeński użalać na brak ciekawych wiadomości, chyba pominął te chmury baków, co jakby w pobliżu dzień sierpniowy opadają czytelnika w szpaltach dziennikarskich, z powodu pretensyj pruskich.

Sejm kroacki nie zbierze się d. 4. lutego, jak dotychczas utrzymywano, ale aż w połowie kwietnia. Pisma półrządowe upewniają przytem, że ministerjum nie miało zamiaru, zwoływać sejm kroacki przed węgierskim i tym sposobem wywierać nacisk na ten ostatni. I owszem, miano już uchwalić zwołanie sejmu węgierskiego natychmiast, skoro załatwienie sprawy kroackiej ordynacji wyborczej na podstawie uchwał konferencji bańskiej, uczyni możebnym zwołanie sejmu kroackiego równocześnie z węgierskim. Zresztą spodziewa się rząd, że sejm węgierski nie będzie obstawał upornie przy ustawach z r. 1848, inaczej bowiem rząd stanowczo ogłosi swobody osobne węgierskie za przepade. Rząd gotów przyznać Węgrom osobne ministerja administracji, sprawiedliwości i oświaty, odpowiedzialne sejmowi węgierskiemu i z siedzibą w Buda-Peszcze. Natomiast zniesionoby palatynat i kancelarję nadworną; a w gabinecie cesarskim czyli radzie ministerjalnej, reprezentowałby Węgry osobny „minister dla Węgier.“ Po ostatecznym załatwieniu tych nowych urzędów dla Węgier, przedłożonoby Radzie państwa ustawę o odpowiedzialności ministrów. Utrzymują, że to głównie hr. Mensdorff nalega o przejeżdżanie się z wschodnią częścią monarchii, jako pierwszy warunek zdrowej polityki austriackiej.

Partja narodowa w Czechach zajmuje się teraz gorąco wszechnicą pragską. Komitet, na którego czele stoi dr. Rieger, pracuje nad memoriałem, który powołując się na petycje studentów czeskich o odczyty w języku czeskim, żąda przeobrażenia wszechnicy pragskiej na wszechnicę narodową. Memoriał ten będzie przedłożony sejmowi czeskiemu, i dowodząc z potrzeb obecnych i historii, że żądanie to jest słusznym i spełnienie jego nieodzownym, ma podnosić, że cesarz Karol IV. zakładając wszechnicę pragską, dla Czech ją założył. Zresztą urządzenie obecne szkół średnich w Czechach przygotowuje uczniów do wykładów, do których przynajmniej w połowie nieodbitnie potrzeba języka czeskiego, jeśli uczniom tym nie ma być najniżej zamknięta droga do dalszego wykształcenia na akademii.

Inną jeszcze petycję, i to do Rady państwa, gotowano w Pradze. Położenie dziennikarstwa pragskiego jest istotnie dość smutne. Nie masz prawie dnia, w którymby dzienniki tamtejsze nie ogłaszały jakiego nowego lub rewidowanego wyroku w sprawach prasowych. Prócz tego wisi jeszcze około 30 nowych procesów; a świeżo ogłoszony w *Wiener Ztg.* i już w Wiedniu zastosowywany w niższych instancjach wykład § 38. ustawy prasowej z d. 17. grudnia 1862, grozi zawieszeniem możliwym tym nawet pismom, które nie były sądownie kilkakroć skazane. Zebrali się więc pragscy redaktorowie, aby podać petycję o liberalną poprawkę lub wytlumaczenie tego paragrafu drogą ustawodawczą. Tymczasem odstąpiono od tego zamiaru — być może, iż na wiadomość, że Herbst sam zamysła sprawę tę wnieść do Rady państwa. Natomiast redaktor *Hlasu* wypracował w tym względzie memoriał do ministra sprawiedliwości; czy wszyscy redaktorowie przystąpią do tego kroku, dotąd niewiadomo.

Inna, ciekawa wiadomość obiega w kołach wojskowych. Rząd ma wkrótce założyć w Wiedniu, Pradze, Lwowie, Peszcie i Weronie wyższe kursa dla kształcenia oficerów sztabowych piechoty i konnicy. Każdy kapitan i rotmistrz, uzdolniony na oficera sztabowego, musi przed podaniem się na majora odbyć ten kurs i zdać

egzamin. Komisja egzaminacyjna, złożona z jenerałów i oficerów sztabowych, ma się zbierać corocznie w tych miastach, i sąd jej ma wpływać stanowczo przy posuwaniu do posad sztabowych.

Mimo zarządzenia rektora wszechnicy wiedeńskiej, dr. Hyrtla, że członkowie komitetu studenckiego ujdą bezkarnie, otrzymali oni w dniach ostatnich surową naganę. Rektor ma się podać do dymisji. Już na przyszły miesiąc ma być ogłoszony urzędowy program uroczystości 500letniej rocznicy założenia wszechnicy.

Wczoraj zebrali się na walne posiedzenie wydział reformy podatkowej. Wnioski: Kaisera, aby zażądać od gabinetu wytłumaczenia, dla czego zamierzony reformy nie rozciągnął rząd w swoim projekcie i na Pogranicze wojskowe; i Mühlfelda, aby ustawę o podatku zarobkowym rozciągnięto i na Pogranicze — odroczone po bardzo żywej dyskusji małą większością głosów. — Na dzisiejszem posiedzeniu wydziału finansowego przyjęto wniosek o ile możności jak najspieszniejszej sprzedaży kopalni i hut rządowych, z wyjątkiem kopalni złota i srebra wraz z należąciami do nich lasami i serwitutami lasowymi.

Wczorajsze posiedzenie Rady państwa, o ile było ważne, odbyło się jednak bardzo poważnie i spokojnie, i z wyjątkiem petycji Langiewicza, bez debat. P. Plener puścił bez odpowiedzi uchwałę Rady, że wbrew przyrzeczeniu swemu zniósł § 62 statutu bankowego; nie też nie mówił gdy § 9 i ostatnim sprawozdania kontroli długu państwowego wezwano go, aby o każdej sprzedaży zastawionych depozytowo papierów państwowych natychmiast zawiadomił komisję kontroli; a kiedy na wniosek Skekono Izba powstaniem z miejsc podziękowała komisji, podniósł się p. Plener. Wniosek Giskry nie tak rychło przyjdzie pod obrady: najprzód pójdzie do druku, potem do Izby, aby wybrała wydział dla zbadania go. Dzienniki wiedeńskie gorąco popierają sprawę Langiewicza: przypominają jak Austria przyjmowała w r. 1831 Skrzyneckiego, jak uwolniła na reklamację Anglii Tirra, skazanego przez sąd austriacki za zabicie na śmierć a później schwytanego, jak Moskwa na prokore Austrii uznała Włochy. Te same wywody dziennikarskie i tak samo piękne mowy w Radzie państwa czytaliśmy, kiedy d. 24. lipca 1863 r. przyszła pod rozprawę pierwsza petycja Langiewicza. *Morgen Post* pyta się nawet, czy może właśnie to ujmowanie się za nim prasy i Rady państwa nie degustuje rządu. Minister sprawiedliwości milczał na pociski, miotane z trybuny — czyżby milczeniem swoim uznawał ich słusność?

Ziemia polskie.

Warszawa. Ukazem carskim z dnia 11 stycznia rozporządzeniem zostało podwyższenie dodatku zwanego „ofiara“, w królestwie Polskiem, tudzież podatków podymnego i szarwarukowego. Ukaz ten mówi, że niestosunkowość podatku ofiary nakazuje uregulowanie takowego, czem zajęć się ma „komitet zarządzający“, następnie zaś mówi, że ogół podatku ofiary wraz z dodatkami, zaprowadzonymi ukazem z d. 10. stycznia 1848 r., tudzież ogół podatku podymnego z szarwarukowym, pobieranego w miast i probostwach, ma być zwiększony z początkiem r. 1865 o połowę, liwerunki zaś z dworów, miast i probostwach utrzymują się w ogólnej sumie dotychczasowej, lecz mają być stosownie rozłożone. Sam ukaz przyznaje, że podatek ofiary nazbyt przecięzła wielu właścicieli, gdy na innych mało ciąży. Podwyższenie go zatem o połowę w jego obecnym rozkładzie, po pozabawieniu właścicieli dóbr znacznej części gruntów, rozdanych chłopom, spowodować może ruinę wielu. Ukaz mówi, że podwyżka ta podatków użytą być ma na wynagrodzenie właścicieli za zniesienie powinności włościńskie. Zatem właściciele sami mają na swoje wynagrodzenie płacić podatki, a wynagrodzenie to, jak wiadomo, dostać im się ma w trzeciej tylko części i w listach, których kurs będzie rzeczywiście niski.

Niejaki p. Szezebołskij zapowiada z Warszawy cały szereg listów do *Moskowskich Wiedomosti*. Zaczyna od zapewnienia, że „bunt ostatecznie zgnębiony i zduszony i Polska sposobną jest obecnie do przyjęcia wszelkiej formy jaką jej się podoba nadać... można ją teraz wywracać jak rekawiczkę.“ Dalej opisawszy charakter narodu, do tej przychodzi konkluzji: „Przedewszystkiem nie można ich samym sobie zostawić, bo głupstw narobią; powtóre nie należy spuszczać z uwagi, że oni daleko łatwiej poddają się obcym niżli swoim. Cokolwiek uporu w przeprowadzeniu obecnych reform, aby się Polacy przekonał, że to nie żarty, a nasza moralna przewaga ugruntuje się. Oto, jeżeli się nie mylę najważniejsze względy do zupełnego opamiętania Polski i władania w niej. Przytem należy pilnie baczyć, aby jaka pozytywka nie zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła.“ Program nie długi jak widzieć; czy łatwy do wykonania? Dowiadujemy się dalej, iż „Polska przynięta rewolucyjnym jadem i będzie ona dla Moskwy źródłem niepokojów, dopóki nie zostanie wstrząsnięta do gruntu i uwolniona od tej nienaturalnej politycznej atmosfery, która sprzyja tworzeniu się jađu.“ Atmosferą tą, jak już wiemy, są owe ślady urzędów, różniących Kongresówkę od Moskwy, o konieczność zniesienia których tak się *Wiedomosti* upominają.

Poznań. *Ostd. Zeitung* obliczyła, iż od roku 1848 przeszło w ręce niemieckie w obwodzie bukowskim w Poznańskim sprzedażą dobrowolną i przymusową majątków polskich w ogóle 96.000 morgów w wartości 2,797.000 talarów w ręce niemieckie. Owe 96.000 morgów przypada na następujących 10 posiadłości ziemskich: 1) Bolewice 1.400 morg., 2) Zembowo

Opatrmy się po za siebie bez uprzedzeń, a przyznać musimy, że wszystkie dotychczasowe nasze zachody podobne są do gry w loterie, w której los stale był nam nieprzychylny.

A więc autor mniema, że to a połowiczna cywilizacja, że życie umysłowe choćby rozpada się u nas wyłącznie na owe dwa działy, przynosi nam fantazj, wyobraźnia, a te przynoszą nam próżniactwo, które nas gubi. Czy nasze życie umysłowe jest skutkiem tego, co autor dosyć niewłaściwie tylko wyobraźnia i fantazją nazywa, czy przeciwnie one to mają być, jak chce autor, skutkiem tego życia umysłowego, rzecz to tak jasna, że mówić tu o tem nie będziemy. Wyszukujemy tylko autorowi takiego poglądu, godzien on zupełnie tego, który w wielkich przejawach życia narodowego, widzi tylko grę w loterję. W takich przejawach może kto grać w loterję, może grać w nią i parjasowie nasi — tylko nie naród.

Lecz nim bliżej zastanowimy się, czem jest życie duchowe narodu, a do tego życia duchowego należy bez zaprzeczenia i owe życie umysłowe, które autor widzi u nas w archeologii, historii, poezji i powieści, zwróćmy tu uwagę autora, że w artykułach jego szło głównie o to, że folwarki nasze z rąk dziedziców i dzierżawców *) ich, przejdą w bliżkiem już jutro w ręce cudzoziemców. Mówiąc zaś wyżej, że to życie umysłowe nie ma żadnego związku z próżniactwem i ciemnotą, wykazaliśmy dostatecznie, że tylko chyba wyjątkowo tycze ono dziedziców i dzierżawców folwarków. Wykazaliśmy, że pomiędzy nimi mimo niejakej ogła-

*) Dzierżawcy większych posiadłości ziemskich, wyjąwszy w Galicji żydów, są po większej części u nas, albo ich współwłaścicielami przez stosunki rodzinne sukcesyjne, albo wreszcie z tytułu zaliczek dzierżawczych, dla tego nie robie różnicy w tym artykule pomiędzy nimi a dziedzicami. Co do dzierżawców żydów w Galicji *Praca* w nr. 6 z r. b. pisze z Czortkowskiego: co trzecia lub czwarta z majątności, i to niestety największych majątności, bywa przez żydów dzierżawiona.

Ekonom w sile wieku, zdolny do prowadzenia gospodarstwa do brze urzędzonego — opatrzony dobrmi świadectwami i rekomendacją, znajdzie miejsce korzystne w majątku mil kilka ode Lwowa odległym. — Zgłosić się do Administracji Gazety Narod. na I. piątrze. 50 125 1-2

SANKI wielkie moskiewskie zwykłej konstrukcji, są z wolnej ręki do sprzedania. Znajdują się do oglądania w podwórzu realności pod l. 95, obok c. k. zabudowania namiestnictwa. Blizsza wiadomość w handlu żelaznym **KAROLA WERNERA**. 66 3-5

APTEKA ZYGMUNDA RUKERA pod Srebrnym: orlem sprzedaje **SWIEŻY SYROP PIERSIOWY MAYERA**.

PAPIER WLINSKI

Najpierw lekarze w Paryżu zalecają **Papier Wlinski** jako najskuteczniejszy środek, który radykalnie leczy katar, zapalenie piersi, ból gardła, bólciś krzyży reumatyzm itd. Jednorazowa, a najwięcej dwurazowa użyć wystarczy najczęściej do zupełnego wyleczenia a wyjąwszy małe świeżenie, nie wystawia po sobie żadnego innego wrażenia. 3-0

Dostać można we Lwowie w aptece **Z. Rukera**, w Kijowie u apt. p. **Necze**. Jedno pudełko Papieru Wlinski kosztuje 2 zlr. 10 centów w. a.

Wies Budyłów między Brzezanami, Tarnopolami i Zborowem, o dwie mile od gościńca krajowego w dobrej podolskiej glebie nad Strypą położona, o 1070 morgach ornego pola, 250 m. sianożęci, z nowym, dużym murowanym dworem, sadem, ogrodem, takem 1350 morgów obszaru, z propinacją we dwóch karczmach i młynem jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość udzieli właściciel w miejscu, ostatnia poczta Kozowa, lub **Wny** adwokat Tarnawiecki we Lwowie. 115 2-3

SYROP CHRZANOWY Z JODEM **FR. GRIMAUDT** et. C^s Aptekarzy w PARYŻU **SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRZASU WIELOLETNIEGO**

Lekarze paryscy przypisują chorzy z bardzo pomyslnym skutkiem Syrop Chrzanowy z Jodem, preparowany na zimno, zastępuje Tran z wstróby mietusowej. Działanie jego pokazuje się szczególnie pomyslnie w leczeniu **Suchot**, jak również w stłobosicach lymphatycznych i skrofulicznych. Nie osłabia on nigdy żołądka, wzbudza apetyt, leczy **blednicę** i rozmiękłość **muszkułów** u dzieci i **gruczoły**, jednym słowem, czyści krew i odradza ciasto.

Podstawą Syropu Chrzanowego z Jodem jest sok rzęzuchy i chrzanu, to jest anti-skrobutoznych roślin, których własności leczebne każdemu są znane, jak również zawierających w sobie **Jod** i siarkę w stanie swiętym. Z tych to własności wypływają oieonecione skutki leczebne, działające tak na organizm nierozwinięty dzieci jak i dorosłych osób. Lekarze **Cazehave** et **Bazain** ordynują w szpitalach sw. **Ludwika** w Paryżu zalecają Syrop Chrzanowy zwłaszcza we wyznaczeniach naskórnych. Otrzymują z użycia jego prawie zawsze pomyslnie skutki.

Skład główny w Paryżu, na ulicy **Senit**, lade Nr. 7. Dostać można we Lwowie w aptece **ZYGMUNTA RUKERA** 14 3-21. Cena 2 zlr. 80 c., z opakowaniem 3 zlr.

Szlązki ekstrakt z miodu koprowego

L. E. Eggers w Wroclawiu (Blücherpl. Nr. 5.) Wyborny środek zaradczy przeciw boiom gardła i piersi, tudzież przeciw cierpieniom hemoroidalnym i podbrzusznym. **Jego Mość król. pruskii Wilhelm I.** raczył podczas kataru szybko i szczęśliwie usuniętego używać najskuteczniej mój Ekstrakt z miodu koprowego, i polecił przy tej sposobności swemu nadwornemu marszałkowi hr. **Pückler**, wyrazić mi pisemnie swoje najwyższe podziękowanie.

Szlązki Ekstrakt z miodu koprowego zasługuje ze wszelkimi na polecenie jako najskuteczniejszy i w wysokim stopniu łagodzący i uspakajający środek dietetyczny przeciw rozmaitym cierpieniom, pochodzącym z przeziębienia, jak kaszel, chrypka, katar grypa, ból w piersiach, zaflegnienie, techtanie i ból w gardle. Środek tego nie użyto dotąd jeszcze nigdy bez prżądanego skutku czy to w cierpieniach piersiowych, mianowicie przeciw bólu gardła lub piersi, a nawet przeciw kaszlowi nerwowemu i cierpieniom płuc. Dzięki on nadzwyczaj szybko i dobroczynnie przy kaszlu kurezowym i suchym, odwilża bowiem zgęstniałą i stwardniałą flegmę i ułatwia jej odchód, a równocześnie usmierza owe tak nieprzyjemne drażnienie krtań, służy też do utrzymania głosu w swej czystości, świeżości i gietkości.

Król, urząd nadwornego marszałkosta do p. E. W. Eggersa w Wroclawiu. **Jego król. Mość raczył najlaskawiej przyjąć przesyłany mu przez W. pana na d. 11. bm. Ekstrakt miodu koprowego, i polecił mi za ową uprzejmość okazaną przez Wgo pana wyrazić mu swoje najwyższe podziękowanie. Berlin 15. grudnia 1862** 37 5-6 podp. hr. **Pückler**.

Dostać można we Lwowie w aptece **Z. Rukera**. Cena większej flaszki 1 zlr. 80 c. mała 70 c. za opakowanie 20 c.

Poszukuje się **Ekonoma** **Leśniczego**, dobremi świadectwami zaopatrzonych. — Blizsza wiadomość u właściciela w **Bakowcach**, poczta **Strzeliska Nowe**.

Styryjski sok ziołowy dla cierpiących na piersi flaszka po 80 cent.

ENGELHOFERA Esencja muszkulowa i nerwowa flaszka po 1 zlr. w. a.

Dr. Krombholca Likier żółtkowy 10-12 flaszka po 50 cent. w. a.

Dr. BRUNNA Stomaticon (Woda do ust) flaszka po 88 cent.

są zawsze niefałszowane i w najlepszej jakości do nabycia na składzie

we Lwowie w handlu **KAROLA SCHUBUTHA**, aptece **Adolfa Berlinera**, **Zygmunta Rukera**, w **Białej** u **Krausa**, w **Bielsku** u **Fritschego**, w **Bochni** u **P. Niedzielskiego**, w **Czerniowcach** u **J. Zachariasiewicza**, w **Jarosławiu** u **J. Bajana**, w **Kolomyi** u **T. Zachariasiewicza**, w **Krakowie** u **Hermana**, w **Rzeszowie** u **Schajtera**, w **Tarnopolu** u **Schlifki**, w **Tarnopolu** u **J. Jabna**, w **Wieliczce** u **T. Charskiego**, w **Zaleszczykach** u **J. Kodrębskiego**.

NASIONA PASTEWNE oraz i inne gospodarskie nasiona własnej produkcji z roku 1864 są do sprzedania w **Łoszniowie**

Tymocusz korzeń po	30 zlr. — cent.
Konkolnicza korzeń po	20 " "
Rajsgrass mieszany (na gazony i łąki) korzeń po	22 " "
Buraki pastewne różowe lub żółte Brunzwickie garniec po	80 " "
Buraki pastewne białe Hollenderskie garniec po	80 " "
Buraki pastewne w kilku gatunkach mieszane garniec po	65 " "
Pasternak pastewny olbrzymi garniec po	60 " "
Pasternak pastewny kragły z wyspy Jersey garniec po	75 " "
Obydwa gatunki pasternaku znoszą najcięższe mrozy, mogą bez uszkodzenia przetrzymać w gruncie i na wiosnę dopiero być wykopywane.	
Marchew pastewna angielska czerwona, garniec po	2 " "
Marchew pastewna angielska biała, garniec po	1 " 75 "
Marchew pastewna francuska z Vogelów czerwona, krótka, grubo, pływającym gąntem się kontentująca garniec po	2 zlr. — cent.
Rutabago (brukiew żółta szwedzka) kwarta po	1 " 50 "
Harbuzy cietnarowe pastewne, półkwaterek po	1 " 30 "
Konopie chińskie olbrzymie garniec po	1 " "
Len amerykański najlepszy na włókno, garniec po	1 " "
Malwa czarna (nasienie), garniec po	2 " "
Mak biały lub biały olbrzymi, kwaterek po	30 " "
Groch karłowaty rychlik bardzo wczesny, kwarta po	40 " "
Groch cytrynowy — groch królewski kwarta po	40 " "
Groch szparagowy czerwono kwitnący, kwarta po	40 " "
Groch majowy, kwarta po	40 " "
Salata w najlepszych gatunkach mieszana półkwaterek po	25 " "
Rzodkiewka w najlepszych gatunkach mieszana półkwaterek po	25 " "
Bobik mały koński, korzeń po	5 " "
Kartofle brazylijskie z kilku rozmnożone, korzeń po	3 " "

Worek korcowy 80 cent. w. a., mniejszy stosownie mniej. Opakowanie mniejszych pakietów po 4 cent. od garnca. Przesyłka pocztą prócz opako wania 10 cent. od przesyłki.

IGNACY ZABIELSKI, Poczta Mikulince w Łoszniowie.

NIEEKSPLODUJĄCA NAFTA tylko za pomocą knotu palącą się do lam, tak amerykańskich jako też berlińskich i wiedeńskich, gatunek pierwszy masa wiedeńska 38 cent. drugi 36 cent. dostać można w nowo urządzonym sklepie obok p. **Fausta** pod l. 77 m. Kupującym większą ilość upuszcza się stosowany rabat. Wyżej wymieniona nafta nieeksplodująca naszego wyrobu jest w używaniu o 50 procent oszczędniejszą niż wszelkie inne gatunki, i ma jeszcze tę zaletę, że się do nstaniej kropli intensywnym płomieniem pali. Aby uchronić Szanowną Publiczność od niebezpieczeństwa wydarzających się często przy używaniu niebezpiecznej białej nafty, udoskonaliliśmy naszą nieeksplodującą naftę do tego stopnia, iż rzuciwszy palącą się zapalkę lub papier do naczynia napełnionego taką, ów przedmiot palący się natychmiast zgaśnie; o czym się można samemu najlepiej przekonać. Zamówienia przyjmują się w składzie świec parafinowych w gmachu teatralnym hr. **Skarbka**, gdzie też naczynia potrzebne po cenach fabrycznych dostać można.

B. Landesberg i Spółka. c. k. I. austriacka wyłącznie uprzywilejowana fabryka parafin świec parafinowych i oleju.

RUDOLF EDER FOTOGRAF we Lwowie, przeniósł z dniem 1. listopada 1864 swój zakład fotografii z pod l. 927, obok c. k. Namiestnictwa na

Krecone Słupy pod l. 504¹. Niniejszem na zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że jego nowo, podług wszelkich prawideł sztuki fotograficznej urządzonej salon w zimie ciepło jest opalony. Co do wykonania podobieństwa i dokładności konkurować mogę z każdym zakładem największych miast europejskich. Fotografie z mojej pracowni muszą wytrzymać krytykę znawców i li tylko takie będą oddawane, jakie w mojej wystawie widzieć można, gdyż moja wystawa nie jest wabikiem łatwowiernej publiczności, tylko własną ręką robiona. Zdjęcia, które wymagają sekundowej ekspozycji, jako to maleńkich niespokojnych dzieci, lub licznych grup, wymagają koniecznie jasnego nieba; fotografować jednakowoż można tak przy jasnym jak i pochmurnym dniu, bez różnicy dla piękności fotografii.

Tuzin fotografii zwykłych biletowych kosztuje 4 guldeny w. a.

Fotografie wielkie, grupy tu we Lwowie niewidzianej głębokości, ostrości i dokładności, kopie obrazów olejnych, akwarelowych, fotografii, daguerotypów, rysunków ołówkowych i t. d. i t. d. podług umnej umowy jak najtaniej i najdokładniej wykonane będą.

Nauka fotografii, gruntownie, za najmierniejszą cenę udzieloną być może.

Fotografie przed miesiącem listopadem 1864 przesennie robione, nie mogą służyć za dowód doskonałości, bo lokalna sytuacja pawilonu dawniejszego nie była korzystna. **Firmę moją Rudolf Eder** fotograf na Kreconych Słupach¹ proszę odróżnić od firmy **B. Brand** i **Józef Eder**, która znajduje się w Hotelu angielskim i licznych pomylek jest przyczyną. 47 5-6

Do przywrócenia piękności i młodości słynny w całym świecie płyn

EAU de LIS de LHOSE, MLEKO LILIOWE

precz z piegami, żółtymi plamami i zmarszczkami! Przez królewsko-pruską lekarską władzę rządową zbadany, przez wszystkich lekarzy i lekarzkie wydziały, tudzież ze strony dam i mężczyzn, jako jedyny i niezawodny środek piękności wypróbowany i uznany — powraca każdej skórze jej młodocianą świeżość, miękkość i gietkość, ochładza, orzeźwia, upiększa i odmładnia skórę, gubi wszelkie nieczystości skóry, jako to: piegi, ukąszenia owadów, liszaje, żółte plamy, opalenia od słońca, dzioby po ospie pozostałe, amarszczki na twarzy wiatrobne, czerwoność, pieczenie skóry, pod zaręczeniem i spiesznie.

Wielka flaszka oryginalna kosztuje 3 zł. w. a. O polowę mniejsza 1 " 50 c. w. Główny skład u p. **Bontfacego Stillera** we Lwowie, tudzież u pp. **P. Mikolasa**, **Z. Rukera** i **F. Ehrlicha**. Na prowincji utrzymują:

pp. **E. Mörl** w Brzeżanach, **J. Kodrębski** i **Kercel** w Buczaczu, **E. Schally** w Czerniowcach, **Gajdecka** w Przemyslu, **Majewski** w Stanisławowie, **A. Morawetz** w Tarnopolu, **E. Kodrębski** w Zaleszczykach, **Reiss** w Bochni, **Schaiter** i spółka w Rzeszowie, **J. Jahn** w Tarnowie i w Krakowie, **Batsch** w Strypu, **J. Riedl** w Samborze, bracia **Juśkie wicze** w Jarosławiu. 42 (9-12)

KAROL SCHUBUTH we Lwowie przy ulicy Krakowskiej pod l. 155 49 4-8

otrzymał świeży, znaczny transport **HERBATY CHIŃSKIEJ**

z kwiatami i czarnej „zbior majowy“ i poleca takowe szanownej Publiczności w cenie od zlr. 1.60 do 8 funt.

Również poleca

MASĘ WOSKOWĄ do zapuszczania podłóg

w tabliczkach, w trzech kolorach: białym, orzechowym i wiśniowym, zupełnie tak przyrządzoną, iż innych dodatków nie potrzebuje.

Na pół funta tej masy bierze się 1 1/2 kwarty wody deszczowej lub lekkiego lugu, co dobrze zagotowawszy, napszcza się (w stanie gorącym) penszlem lub szcztoką podłogę, po wyschnięciu pociera się zwolna szcztoką a następnie kawałkiem flaneli przez co okaże się piękny i trwały połysk.

Jeden funt tej masy wystarcza na dość obszerny pokój i kosztuje 1 zlr. 40 cent.

Bardzo ważne uwiadomienie! Niniejszem uwiadomiam Szanowną publiczność, że mój skład komisowy rumburskich i holenderskich web i chustek do nosa u pana

FERDYNANDA HOINKESA

we Lwowie, w rynku pod l. 173 w świeże towary z tegorocznego letniego blichu jak najubiejiej zaopatryłem.

Fabrykuję tylko czyste i prawdziwe towary linae i gwarantuję wyborny ich gatunek, blich na murawie i rzetelną miarę lokalową.

Nadzieja, że przedziwno znoum potanieje, spowodowała mnie już teraz do znizenia cen, oem nastęrczcam Szanownej publiczności najlepszą sposobność do nabycia tanich i wybornych pocięci.

Oprócz składu komisowego u p. **Ferdynanda Hoinkesa** nie utrzymuję we Lwowie żadnego innego składu. Upraszam tedy z zamówieniami udać się do wyżej wymienionej firmy, która sprzedaje moje towary po oryginalnych cenach fabrycznych.

Hrabaczków w Czechach w grudniu 1864. **IGNACY GASSNER** fabrykant pocięci. 1200 4-4

Wezwanie do przedpłaty,

Z dniem 1. lutego b. r. zacznie wychodzić we Lwowie, raz na tydzień, w objętości jednego arkusza w dużej 8ce, pismo perjodyczne poświęcone naukom, pod napisem:

TYGODNIK NAUKOWY,

- które głównie zamieszczać będzie:
1. Aforyzmy etyczne-naukowe. Będzie to rodzaj zapisków, dotyczących wszystkiego, gdzie tylko teoria naukowa łączy się ściśle z życiem praktycznym.
 2. Monografie i poglądy z historii polskiej i powszechnej.
 3. Rozbiory, krytyki i poglądy z literatury polskiej i zagranicznej.
 4. Z filologii rozprawy monograficzne, ogólne poglądy i próby tłumaczeń autorów klasycznych.
 5. Rozprawy z nauk prawnych i społecznych.
 6. Wiadomości z nauk przyrodniczych.
 7. Rocznice i wspomnienia historyczne w formie krótkiej notatki.
 8. Rozmaitości i nowości literackie i naukowe.

Głównem staraniem „TYGODNIKA NAUKOWEGO“ będzie, sżęby artykuły umieszczone miały ogólniejszy interes i budziły zajęcie w szerszego koła czytelników, nie oddających się wyżej wymienionym naukom. Dla tego nie będzie się zapuszczać w gmatwaninę oderwanych od życia teorii, ani się gubić w materiale przedmiotowym, nie będzie iść ślepo za zdaniem powag bez krytycznego rozbiuru ich wartości, ani też gonić za przesadzoną oryginalnością poglądu; zaś co do stylu uważać będzie na jak największą jasność, zwięzłość i potoczność.

„TYGODNIK NAUKOWY“ pragnąłby się stać wliernem odbiciem umysłowego życia polskiej młodzieży, dla tego też na jej udział najwięcej liczy, i dla tego prace młodych, kształcących się najchętniej umieszczać będzie. Jednakowoż liczy także wiele na pomoc starszych, już wyrobionych pisarzy lub naukowo wykształconych ludzi, aby utworzy ich za wzór służyć mogli.

Podnosząc w „TYGODNIKU NAUKOWYM“ słabemi, bo młodem siłami, najpożyteczniejszą w obecnej chwili dla kraju myśl nauki, spodziewamy się życzliwego przyjęcia i licznego współdziałania.

REDAKCJA „TYGODNIKA NAUKOWEGO“ ulica Niższa Ormiańska pod l. 364. **L. Tatomir**, **E. J. Janicki**, główny współpracownik.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:

W miejscu: rocznie 5 zlr. 40 cent.	Z przesyłką pocztową: rocznie 6 zlr. — cent.
półrocznie 2 " 70 "	półrocznie 3 " " "
kwartalnie 1 " 35 "	kwartalnie 1 " 50 "
miesięcznie — " 45 "	miesięcznie — " 50 "

W Niemczech, Szwajcarii, Francji i Belgii: rocznie 7 zlr. — cent. W W. księstwie Poznańskim: rocznie 6 zlr. 50 cent. półrocznie 3 " 25 " kwartalnie 1 " 75 " za luty i marzec 1 " 20 "

Prenumeratę przyjmuje księgarnia **Kajetana Jabłońskiego** we Lwowie; ekspedycja dla prenumeratorów miejscowych tamże.

Wszelkie listy przesyłać należy franco: Do redakcji „TYGODNIKA NAUKOWEGO“ we Lwowie. 105 3-3

Odpowiedzialny redaktor **F. B. Twardowski**.